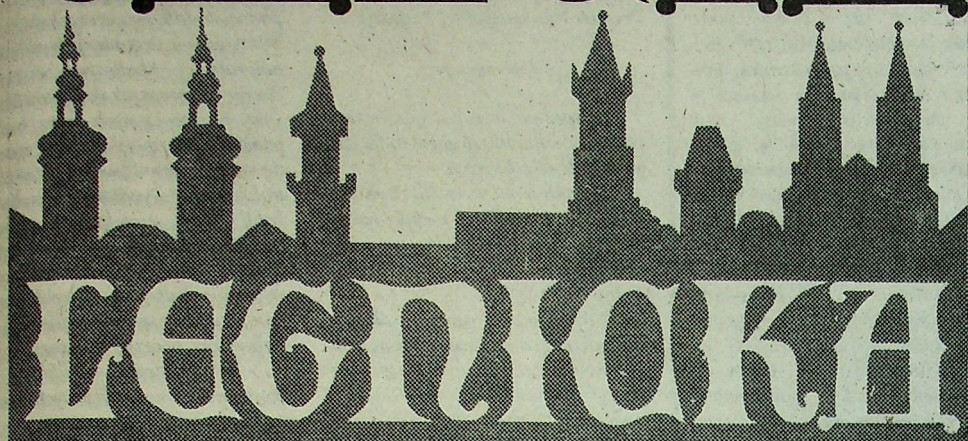


GAZETA



Nr 86

Środa, Czwartek 14-15 sierpnia 1991 r.

Cena 1000 zł

Ekolodzy do senatu

Wczoraj odbyła się konwencja przedwyborcza legnickiego oddziału Polskiej Unii Ekologicznej. W toku burzliwej dyskusji wytypowano dwóch kandydatów do senatu. Zostali nimi: Witold Smerczyński i Marian Kretkowski. Chętnych na zostanie posłem nie było...

RING WOLNY

Przedsiębiorczość, inicjatywa gospodarcza - to bardzo modne, nadużywane wręcz dzisiaj terminy. Jak grzybów po deszczu narosło nam menedżerów, kapitalistów, handlowców, biznesmenów. Większość z nich prezentuje wprawdzie taką klasę, że pożałuj Boże, ale fakt pozostaje faktem, że z każdym dniem przybywa nam nowych firm, że rośnie konkurencja itp.

Swoją przedsiębiorczość przejawiać można w różnoraki sposób. Można np. inwestować, tworzyć nowe zakłady, produkować to, co najbardziej potrzebne i poszukiwane, pomnożyć swój majątek handlując wytworzonymi towarami. Ale do tego trzeba mieć pieniądze, tzw. kapitał wyjściowy.

Ci, którzy mają ambicję, a nie mają szmalu, próbują kombinować, omijać prawo, lub szukać w nim luk, aby jak najszybciej się wzbogacić, zabysnąć i szybko ciutko zwinąć interes, zanim ktokolwiek ich namierzy. I wielu dobrze na tym wychodzi, wystarczy mieć głowę na karku.

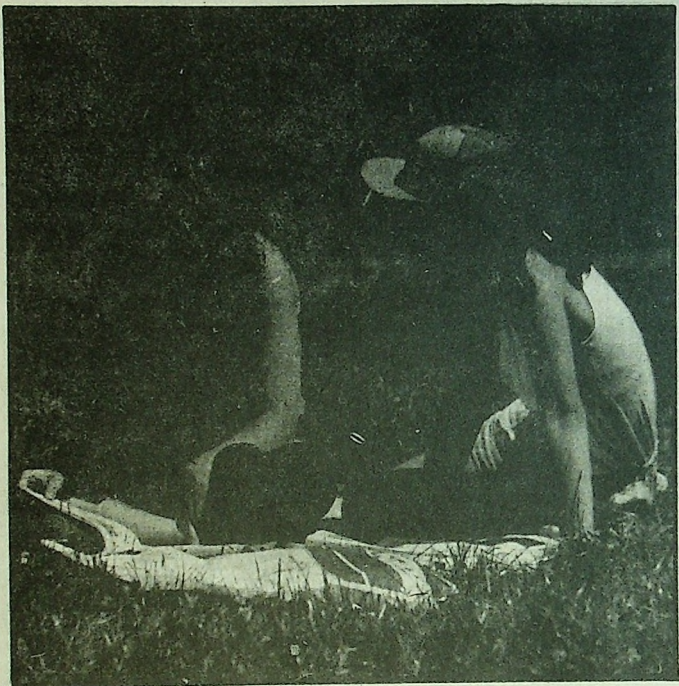
Można też złożyć fundację. Jakąkolwiek, byleby cel był szczytny i idee szlachetne. Wtedy dostaje się od wojewody lub prezydenta lokal do prowadzenia działalności gospodarczej, a od naiwnych pieniądze, z których mało kto się rozlicza.

Najgorzej w tym polskim, nuworzyszkowskim światku pseudo-biznesu i pseudopodsiębiorczości wychodzą ludzie uczciwi, którym wydaje się, że wystarczą umiejętności, wiedza, kompetencje. Ich firmy padają najczęściej, a zbankrutowani właściciele lądują przeważnie na bruku.

Z myślą o nich zakładam w Legnicy Fundację imienia Lecha Grobelnego. Od władz nie żądam luksusów, wystarczy skromny, wygodny i wyremontowany lokal po Sowiech. Wszystkich, którym bliskie są moje idee, proszę o wsparcie. Finansowe, rzecz jasna.

Fighter

Jeszcze tylko dwa tygodnie wakacji!



fol. St. Celoch

PSL odkrywa karty

Wczoraj odbył się wojewódzki konwent wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zatwierdzono listę kandydatów do Parlamentu z woj. legnickiego. Do Senatu startują: Michał Sasiela - przewodniczący Rady Wojewódzkiej WZKiOR i Waldemar Krowczyński - rolnik z Karczewisk, członek ZMW. Kandydatami na posłów są: Marian Karpiński - prezes RSP Górkowo, Janina Płomińska - rolnik z Piotrowick. Chojnowa, Józef Pawlak - prezes WZKiOR, Bogdan Sowiński - nauczyciel Studium

Nauczycielskiego w Legnicy oraz Adam Grabowiecki - poseł obecnej kadencji.

Ustalono termin nadzwyczajnego zjazdu wojewódzkiej instancji PSL. Odbędzie się on 10 września. Powołano komisję zjazdową i sztab wyborczy. Przyjęto rezygnację Józefa Bryczki z wiceprezesa i członka zarządu wojewódzkiego. Gościem legnickiej konwencji był wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL Wojciech Obernikowicz.

(GB)

Biuro prasowe KGHM informuje:

Wczoraj (12 bm) w Warszawie odbyła się narada (zapowiadana podczas wizyty premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego w KGHM) w sprawie prywatyzacji Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi.

W jej wyniku ogłoszono wspólny komunikat następującej treści:

"Ministerstwo Przekształceń własnościowych jest gotowe przekształcić KGHM wg art. 5 ustawy o prywatyzacji w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa w celu prywatyzacji. Ministerstwo zapewnia, że będzie negocjować kształt programu prywatyzacji zaproponowany przez KGHM, rozpatrując

wszystkie propozycje mieszczące się w ramach prawa, w tym ustawy o prywatyzacji.

Z uwagi na rangę przemysłu miedziowego dla gospodarki Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Przekształceń Własnościowych deklarują podchodzenie ze szczególną troską do tego przemysłu."

Komunikat podpisali: Sekretarz Stanu Henryka Bochniarz, Podsekretarz Stanu Tomasz Stankiewicz, Dyrektor Generalny KGHM Jan Sadecki

DZIŚ W NUMERZE

* Proskór - czas prawdy *
Legniczanie wzorem *
Piękna Mercedes * Ca-
sanowa * Cenzurowanie
brzucha * Owocowe El-
dorado * Biedny Kon-
feks *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

* Wicewojewoda legnicki Stanisław Walkowski spotkał się z rolnikami gminy Krotoszyce. Rozmawiano głównie o trudnej sytuacji ekonomicznej w rolnictwie.

* 19 sierpnia odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Przewiduje się określenie

miejsz zagrożenia bezrobociem na terenie woj. legnickiego oraz wybór kierunków i możliwości łagodzenia jego skutków. Podjęte zostaną działania dla realizacji ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Wczoraj przywitaliśmy w Polsce Jana Pawła II, rozpoczynającego drugą część IV pielgrzymki do Ojczyzny.

* Doradca Prezydenta L. Wałęsy S. Kurowski stwierdził, że jest on prezydentem tylko tych Polaków, którzy reprezentują środowiska polityczne, które go wybrały i stanowią jego naturalne zaplecze polityczne.

* W warszawskiej siedzibie stowarzyszenia "Rapid" i agencji "Rapid - Asekuracja" wybuchła w niedzielę bomba. Wybuch spowodował na szczęście tylko straty materialne.

* Od 12 bm. do 30 września br. wznowiono ratalną sprzedaż fiatów 126p.

* Od poniedziałku kierowanie NBP

przejął A. Topiński - dotychczasowy I zastępca Prezesa.

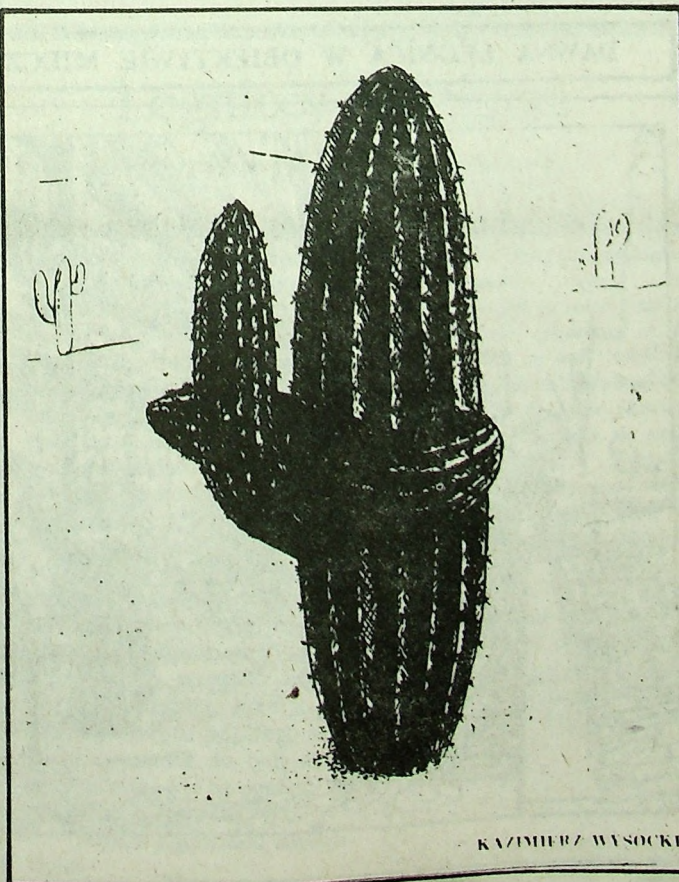
* Wczoraj, VIII Zebranie Delegatów Załogi Zakładów KGHM w Lubinie uchwaliło przekształcenie się przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.

* Na Litwie trwają demonstracje przeciwko stacjonowaniu w tym kraju "czarnych беретów" - specjalnych oddziałów MSW ZSRR.

* Włosi rozważają możliwość użycia siły do odesłania z powrotem 10 tys. uchodźców albańskich.

* Nadal niespokojnie w Jugosławii. Odnotowano dalsze potyczki zbrojne między żołnierzami armii federalnej, a chorwackimi siłami samoobrony.

GALERIA SATYRYKONU



KAZIMIERZ WYSOCKI

z sądowej sali

W środowisku towarzyszek pracy piękna Karolina Sz. nosiła ksywę Mercedes. Przewisko to nie wzięło się wcale z jej typowo hiszpańskiej urody. Było ono po prostu kwintesencją umiłowania Karoliny do tego typu samochodów, a w zasadzie do panów zasiadających za kierownicą tego wytworu niemieckiej motoryzacji.

I żyłaby nasza Mercedes pewnie długo i w miarę szczęśliwie gromadząc dutki na czarną godzinę, gdyby nie Ryszard P., niemiecki Polak z Opola. Oczywiście posiadacz mercedesa - no, może nie najnowszego, ździebko zdezelowanego, ale w gruncie rzeczy prezentującego się jeszcze całkiem nieźle.

Karolinka zakochała się bez pamięci w swoim nowym przyjacielu. On również nie szczędził ze swej strony wyrazów miłości. Każdy przyjazd w rodzinne strony wykorzystywał na spędzaniu wolnych od interesów chwil ze swoją ukochaną. Wszystko potoczyło się dalej jak w najbardziej żwawych romansach. Zakochani postanowili się pobrać i rozpocząć wspólne życie. Oczywiście nie w zapyziałym mieście rodzinnym Karoliny, ale w światowym Hamburgu - gdzie miał mieszkać i prowadzić interesy przyszły oblubieniec.

Bohaterka naszej opowieści zerwała wszelkie dotychczasowe kontakty. Była koleżanki traktowała z góry. Dla niej była to już inna sfera. Imię Mercedes wymazała całkowicie z pamięci. Była to już tak odległa przeszłość, że w porównaniu z pro-

jektowaną cudowną przyszłością, wszystko wydawało się strasznie smem.

Karolina zebrała wszystkie swoje oszczędności, a było tego ok. 30 tysięcy dolarów, biżuterię i kilka - nie wartych nawet wspomnienia - milionów złotych polskich. Razem z Ryszardem pojechali do tego jej wyśnionego Hamburga. A że byli mocno siebie spragnieni więc zatrzymali się na noc w przydrożnym motelu. Był szampan, były wyznania miłości, plany życiowe - była upojna noc.

Okazało się, że była to ostatnia noc Karoliny z Ryszardem. Rankiem kobieta obudziła się sama, a następnie z przerażeniem stwierdziła brak oblubieńca. Jej przerażenie przerodziło się w złość i zgrzytanie zębami, kiedy stwierdziła brak wszystkich oszczędności.

Prokurator przyjął zgłoszenie Karoliny o przestępstwie. Ale to było praktycznie wszystko w czym mógł pomóc pokrzywdzonej. Oboje muszą czekać, aż Ryszard P. przekroczy granicę Polski. A niedoszły oblubieniec już nie kwapi się z przyjazdami w swoje rodzinne strony.

Natomiast Karolina nie miała innego wyboru jak wrócić do swojej profesji. Nie zważając nawet na docinki i prześmiewki koleżanek. Z jednym ale - reaguje agresją na nazywanie jej Mercedes - wtedy jest naprawdę straszna w swojej złości. Nie radzę nikomu tego sprawdzać - taka próba może zakończyć się dla pytającego bardzo przykro.

WOLA FRYDERYKA USZANOWANA

Niemcy przeżywają swój narodowy seans pompes funebres, którym nadrobić mają zaległości z historii. Inaczej niż w Polsce chodzi jednak o spełnienie woli tylko jednego historycznego bohatera, Fryderyka Wielkiego. Po śmierci w 1786 został on pochowany obok znenawidzonego ojca w poczdamskim kościele garnizonowym. Gdy Rosjanie zbliżali się do Berlina w 1945, Hitler rozkazał ukrycie trumny w opuszczonej sztolni dawnej kopalni soli w Turynii. Jej zlokalizowanie zajęło amerykańskiemu wywiadowi kilka tygodni. Po wielu przetargach szczytki architektki pruskiej potęgi trafiły do rodzinnego zamku Hohenzollernów w okolicach Stuttgartu. Teraz, na dzień 17 sierpnia, przewidziano złożenie zabalsamowanych i podobno pozostających w dobrym stanie zwłok do grobu, w kompleksie pałacowym Sans Souci. Rodzina utrzymuje, że to ukochane za życia, miejsce pracy i muzykowania dla przyjemności, nareszcie wyzwolone od komunistycznego zarządu, pozwala wypełnić w sposób godny wolę antenata. Podniosły się liczne głosy zwracające uwagę na polityczny sens uroczystości. Po kampanii odgrzewania pruskich tradycji jeszcze przez Honeckera, a ostatnio decyzji o przewróceniu Berlinowi pełni praw stołecznych, w uroczystości na cześć "starego Fryca" niektórzy dostrzegają co najmniej kolejny niezręczny gest wobec sąsiadów nowych Niemiec. Brytyjczycy przypominają, że Fryderyk za "główną zasadę rządu w państwie" uznał ekspansję terytorialną.

Ostatecznie zapowiedziano, że uroczystość ma charakter prywatny. Organizatorzy spodziewają się dziesiątek tysięcy gości. Helmut Kohl weźmie w niej udział - przerywając urlop - jako osoba prywatna. Odpowiadając na różne zarzuty rzecznik rodu Hohenzollernów stwierdził, że kulturowy przez praprapradziadka zwyczaj rozpoczynania codziennych zajęć o czwartej rano powinno się traktować jako wzór dla współczesnych Niemców, walczących o prawdziwe zjednoczenie kraju.

listy

Pan
Jan Krzysztof Bielecki
Premier Rzeczypospolitej Polskiej

Interpelacja

w sprawie: nieuporządkowaniu problemów handlu złomem i odpadami metali nieżelaznych.

Zagadnienia przerobu złomów i odpadów przemysłu metali nieżelaznych stanowią istotny problem ekonomiczny, techniczny i ekologiczny.

Szczególnie w ostatnim okresie nieuporządkowane zasady handlu tymi materiałami przynoszą ogromne straty gospodarce narodowej i pogłębiają degradację środowiska naturalnego.

Liberalna polityka eksportowa w zakresie odpadów i złomów przemysłu metali nieżelaznych oraz brak zapory celnej wykorzystywane są przez różne spółki i firmy prywatne osiągające w bardzo krótkim czasie ogromne zyski, które z uwagi na ich źródło porównać można do zysków osiągniętych w aferze alkoholowej. Poza ewidentnymi, ogromnymi stratami ponoszonymi przez budżet państwa wskutek opłat za wywożone złomy i odpady metali nieżelaznych, dodatkowe szkody przynosi pozabawienie surowców wtórnych wielu zakładów zajmujących się przerobem tych surowców i eksportem otrzymanych z nich produktów. Dla przykładu wymienić można zakłady takie jak: Hutmen - Wrocław, HMN - Szopienice, Wtórmet - Bytom, ZGH - Bolesław, HMN - Będzin, ZDHM - Legnica, itp.

Pozabawienie tych zakładów najbogatszych surowców wtórnych, spowoduje, że nie będą w stanie przerabiać pozostałych ubogich odpadów, co pogorszy jeszcze bardziej sytuację ekologiczną kraju.

Niebagatelnymi stratami technicznymi, wynikającymi z niekontrolowanego i imiennie niewidencjonowanego skupu metali nieżelaznych są straty powodowane zorganizowanymi kradzieżami kabli miedzianych i aluminiowych oraz dewastacją urządzeń np. zabezpieczeń trakcji kolejowej, telefonicznej itp.

Poza ewidentnymi stratami technicznymi i ekonomicznymi, kraj nasz ponosi dodatkowo straty ekologiczne wynikające z degradacji środowiska naturalnego. Skala tych strat jest równie ogromna jak skala strat finansowych ponoszonych przez budżet państwa. Począwszy od strat spowodowanych prymitywnym i niekontrolowanym wypakaniem osłun z kabli metali nieżelaznych poprzez odzysk jedynie najcenniejszych części złomów np. płyt akumulatorowych z wylewaniem do gleby elektroliu oraz wyrzucaniem części obudów i innych elementów tworzących szacunkowo największe straty wynikające z konieczności wydobycia tych metali w postaci rudy.

W wysokorozwiniętych krajach zachodnich Europy, Ameryki i Azji ponad 50% ołowiu i 40% miedzi otrzymuje się w wyniku przerobu złomów i odpadów metali.

Pozyskiwanie metali nieżelaznych z surowców wtórnych jest kilkakrotnie tańsze niż ich wytworzenie z rud i koncentratów. Wynika to z niższych nakładów inwestycyjnych oraz niższych kosztów produkcji. Ponadto technologia przerobu złomów nie wymaga budowy kopalń i są mniej uciążliwe dla środowiska naturalnego.

W świetle powyższego celowym jest:

1. Natychmiastowy zakaz lub wprowadzenie, na wzór innych krajów, zaporowych barier celnych na wywóz złomów i surowców wtórnych metali nieżelaznych - co korzystnie wpłynie na stan budżetu państwa.

2. Wprowadzenie pewnych podstaw do obligatoryjnego legitymowania klientów oraz imiennych ewidencji dostawców we wszystkich punktach skupu złomów, co powinno spowodować zmniejszenie kradzieży.

Powyższe wnioski powinny być wprowadzone w życie w trybie natychmiastowym ponieważ dalsze tolerowanie obecnej polityki eksportowej i braku zapory celnej doprowadzi do powstania następnej afery metal-gate, za którą odpowiedzialność poniosą kierownictwa odpowiednich resortów.

Irmindo Bocheń

Biegli ustalą przyczyny!

W poniedziałkowe popołudnie, o godz. 18.30 na 109 kilometrze autostrady młody Wietnamczyk, czasowo zameldowany w Krakowie, kierując oplem, zjechał nagle z pasa ruchu i uderzył w drzewo. Z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala pasażerka - siostra kierowcy.

Z wyjaśnień prowadzącego pojazd wynika, że cały wypadek jest dla niego niezrozumiały. Mimo że pró-

bował skrócić kierownicą samochód nie reagował.

Policjanci podejrzewają, że przyczyną wypadku był niesprawny układ kierowniczy opla. Celem wyjaśnienia i ustalenia faktycznych przyczyn, wozem zajęli się biegli. Dopiero ich opinia będzie miarodajna i wykluczy plotki o pozaracjonalnych przyczynach wypadków na autostradzie.

DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1969, ul. Rosenbergów

ZARZĄD ODDZIAŁU PTTK W LEGNICY

Sprzedza:

- samochód fiat 125 p Pick UP LGA-632 M, rok prod. 1985
- samochód - nysa osobowy LGA 132 M, rok prod. 1976 po wymianie podwozia 1983
- autobus "TAM" LGA 935 S rok prod. 1979 tel. 233-27, baza PTTK ul. Działkowa

Pełny asortyment

BIELIZNY BAWELNIANEJ
dla wszystkich grup wiekowych

POLECA ODBIORCOM HURTOWYM Dział Zbytu ZPDz
"HANKA"
59-220 Legnica ul. Pocztowa 7, tel. 246-62, 23-421 wew. 344

Na bieliznę męską udzielamy
20% BONIFIKATY

Informujemy handlowców, że nasze wyroby będziemy prezentować na

TARGACH KONSUMPCYJNYCH W POZNANIU
w dniach 3-6 września, pawilon 26, stoisko nr 55

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

Legnica, ul. Pocztowa 7, Lubin, ul. Piastowska 3

"PROSKÓR" - CZAS PRAWDY?

Na ogłoszonej niedawno liście przedsiębiorstw wyznaczonych przez wojewodę legnickiego do sprywatyzowania w bieżącym roku znalazł się PROSKÓR. Ważna to informacja w kontekście zmian zachodzących w naszym województwie. Tym bardziej, że Prochowski Przedsiębiorstwo Wyrobów Skórzanych PROSKÓR od lat uznawane jest za znaczącego eksportera. Stąd wybrałem się tam z nadzieją, iż zastanę przedsiębiorstwo w toku prywatyzacji. I będzie okazja, by przyjrzeć się "polskiej kuchni prywatyzacyjnej". Rzeczywistość okazała się bardziej prozaiczna.

Od kilku tygodni PROSKÓR ma nowego dyrektora. Konkurs na to stanowisko wygrał mgr Adam Karolak. Zaraz po tym fakcie ogłoszono, iż PROSKÓR właśnie się prywatyzuje. Nowy dyrektor postawiony został przed faktem dokonanym.

Przespaliśmy ostatnie pół roku - mówi przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Zbigniew Kulpa - Zbyt długo trwało u nas bezkrólowie. Dlatego teraz musimy przyjąć tę prywatyzację jako zło konieczne...

Założa PROSKÓR-u nie skacze z radości, iż będzie jej firma prywatyzowana. W ankiecie skierowanej do pracowników, dyrektor Karolak zapytuje o drogę prywatyzacji. Ludzie uważają, że owszem tak, jeżeli już musi być prywatyzacja, ale oni nie mają pieniędzy, by wykupić akcje przedsiębiorstwa (jedna akcja wyceniona została wstępnie na kwotę mieszczącą się w przedziale od 6 do 8 milionów złotych). Zatem akcjonariat pracowniczy odpada?

Z rozmów z ludźmi PROSKÓR-u wynika, że tak naprawdę to oni nie wierzą w skuteczność prywatyzacji.

Uważają, że firma była dotąd dobra, jest szansa, żeby była lepsza, ale czy jedynym rozwiązaniem jest prywatyzacja...

- Powiedziano nam: "Musicie się prywatyzować" - mówi przewodnicząca NSZZ Pracowników PPWS "PROSKÓR" Stanisława Żukowska

- Dobrze, tylko jak to zrobić? Ludzie boją się, że ktoś nas wykupi, by potem nami pomiatać...

Ta niepewność jutra dokucza pracownikom PROSKÓR-u. Uważają (przynajmniej te, z którymi rozmawiałem), że prywatyzacja jest ulubionym hasłem dzisiejszej władzy. Wszystko przebiega bez przygotowania, poza logiką - bez składu i ładu. Mówią, że właśnie rysuje się szansa, by umocnić przedsiębiorstwo. Nowy dyrektor sprawnie wrażeń człowieka, który wie, czego chce. Czy nie lepiej więc poczekać z tą prywatyzacją?

- Uważam - podkreśla Zbigniew Kulpa - że prywatyzacja musi być przygotowana. W przeciwnym razie może być wielką niewiadomą. Czy znajdzie się poważny biznesmen, który kupi PROSKÓR? Skoro załoga już tyle się wyrzekła, wręcz poświęciła się, godząc się na redukcję płac, to chyba warto jej dać szansę.

Niektórzy obawiają się, że PROSKÓR-em będą pomiatać różni tacy... Boją się starej i nowej nomenklatury. Nie rozumieją więc, po co ten pośpiech. Słyszeli przecież, że rada miasta i gminy występuje do Wojewody, by przekazał "PROSKÓR" pod zarząd Prochowic. W ramach komunalizacji oczywiście. Chcą sami decydować o przyszłości swojego przedsiębiorstwa. Nie akceptują propozycji wojewody.

W Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy uzyskaliśmy informację, że PROSKÓR prywatyzuje się własną drogą. I już nic nie rozumiem. Czy rzeczywiście chodzi tu o tempo zmian?

Ostatnie przemiany w gospodarce wymagają przebudowania świadomości ludzi. Trudno bowiem wcisnąć im kit, że będzie lepiej i już. Oni oczekują argumentów przemawiających za tym, iż zmiana właściciela firmy rzeczywiście przyniesie korzyści. I nie trafiają do nich hasła. Nawet te o przyspieszeniu.

Los pracowników PROSKÓR-u nie zależy jednak od nich samych. Wskazują na to fakty. Szkoda, bo budzi to emocje. Kiedy mgr inż. Lucyna Kocięcka-Pyzlak oprowadzała mnie po wydziale produkcji, widziałem niepewność w oczach pracujących tam kobiet. Kiedy mgr inż. Grzegorz Żychliński pokazywał mi pracę garbarni, nie dostrzegłem entuzjazmu wśród ludzi. Są jakby przygaszeni.

Ryszard Dąbrowski, kierownik wydziału garbarni twierdzi, że każda zmiana niesie ze sobą niepewność...

PROSKÓR zatrudnia ok. 600 osób. Większość z nich to kobiety. Jaki będzie ich los? Kto odpowie na to pytanie? Najbliższe dni udowodnią ile treści ma w sobie słowo "prywatyzacja" w Prochowicach. Dobrze by było, żeby ludzie tam mieszkający i pracujący mogli sami o tym decydować. Dzisiaj natomiast mówi się o przyspieszeniu. Kolejne hasło, którego ludzie nie rozumieją? Woźnica musi myśleć nie tylko batem... Warto tym pamiętać. Zwłaszcza w chwili, gdy ustala się prawdę. A ona jest przecież pośrodku.

c.d.n.
Tadeusz Stojek

Na razie najlepiej sprzedają się "Polityka", "Wprost" oraz "Prawo i Życie"

COŚ DLA INTELIGENTA

Tygodnik społeczno-polityczny po polsku, to pismo zgrzebne, drukowane na gazetowym papierze i z wielgachnymi artykułami: zdaniem wielu - relikty minionej epoki. Niektórzy posuwają się nawet do tezy, że ten rodzaj wydawnictw tak ściśle związany jest z nadwiślańską tradycją i kulturą, że w podobnej postaci nie występuje gdzie indziej na świecie. Tylko u nas bowiem w XIX i na początku XX wieku, kiedy w Europie kształtowała się przedsiębiorcza klasa średnia, prym wiodła warstwa inteligentna, wywodząca się ze zdeklasowanej, a nie umiejscowionej z pożytkiem pracować szlachty.

Czterdzieści lat realnego socjalizmu miało by - według takiej interpretacji - jedynie utrwalić w tej dziedzinie stare (a więc złe) wzory. W czasie gdy świat przechodził w erę pism typu "News Weeka" czy "Le Point" my wytrwale rozkładaliśmy wielkie plachy z intelektualnymi tekstami, nadal wyżej ceniąc skomplikowane rozważania nad informacyjnością i precyzją komentarza zachodnich tygodników.

Jak w prawie każdej surowej i pryncypialnej opinii, także i w ocenie polskiej prasy tygodniowej jest bez wątpienia wiele przesady. Ale nie do odparcia wydaje się zarzut, że jej dotychczasowa formuła ma coraz mniejszą społeczną "nośność".

Rzecz nie tylko w tym, że furorę na rynku wydawniczym robią dziś przede wszystkim tytuły "lekkie i przyjemne", stroniące od polityki i poważnych rozważań. Liczby mówią same za siebie. "Przyjaciółka" ma 1 mln 333 tys. egzemplarzy jednorazowego nakładu, "Skandale" - 1 mln, "Jestem" - 1 mln, "Detektyw" - 610 tys., "Kobieta i Mężczyzna" - ponad pół miliona. Następują wyraźne przesunięcia również wśród pism o profilu społeczno-politycznym.

Przykładem najbardziej spektakularnym jest zapewne kariera poznańskiego (dziś już "całą gębą" - ogólnopolskiego) tygodnika "Wprost". Startujące w latach 80. pismo jako pierwsze na polskim rynku przyjęło formułę łączenia poważnego podchodzenia do prezentowanych tematów z sensacyjnością formy, wyszukiwaniem zaskakujących zjawisk i zdarzeń. Zdynamiczowanie treści, naśladownictwo

(w dobrym tego słowa znaczeniu) zachodnich tygodników, dbałość, by każdy numer zawierał poruszający opinię społeczną "hit" (a najlepiej dwa "hity") przyniosły sukces. "Wprost" ma obecnie 160 tys. egzemplarzy i trudno dostać go w kioskach. Od września - po rekonstrukcji drukarni - plany przewidują wydawanie nawet 300 tys., które także powinny się łatwo sprzedawać.

Na tym tle silna pozycja "Polityki" (307 tys. nakładu) i trzymanie się blisko czołówki "Prawa i Życia" (130 tys.), a więc dwóch pism wydawanych dość tradycyjnie, mogłaby przeczytać przedstawionej powyżej tezie. Ale tylko pozornie. "Polityka" np., według dość powszechnej opinii, wkroczyła tu w swoją fazę schyłkową. Nie zyskuje zbyt wielu czytelników z wchodzących w dorosłe życie nowych roczników (ci wybierają "Wprost"). Jej potęgą opiera się na wierności tych, którzy "na niej" się wychowywali w dawnych latach i którzy będą ją czytać dalej.

To samo dotyczy też - w pewnym sensie - "Prawa i Życia", choć zamierzają ono po wakacjach podnieść swój nakład na 150 - 160 tys. egzemplarzy.

Innym tradycyjnym tygodnikiem wiesz się po prostu źle. Ekspansywny jeszcze dwa lata temu "Przegląd Tygodniowy" drukuje ok. 80 tys. egzemplarzy i zalega kioski. "Tygodnik Solidarność" ma oficjalny nakład 60 tys., ale sprzedaje najwyżej 20 - 30 tys. "Tygodnik Gdański" czy "Nowy Tydzień" (dawna "Wokanda") ograniczają się do 30 tys. egzemplarzy nakładu. "Tygodnik Centrum" ma dwa razy niższy nakład. Upadło związane z Unią Demokratyczną "Po prostu".

Tendencja zapowiada dalsze zmiany na tygodniowym rynku prasowym jesienią. Zarówno "Przegląd Tygodniowy" jak i "Tygodnik Solidarność" chcą zmienić formułę na bliższą "Wprost". Ale czy to wystarczy? Przykład "Spotkań" (60 tys. egzemplarzy, 80 proc. zwrotów) wskazuje, że same naśladownictwo Zachodu nie popłaca. Potrzeba dziennikarskiej iskry bożej.

A z drugiej strony kariera "Nie" (500 tys. nakładu, bez zwrotów), pisma w istocie społeczno-politycznego, choć o sztywniejszej ze wszystkich formule, to potwierdza.

Mirosław Głogowski

REMONT EXPRESS

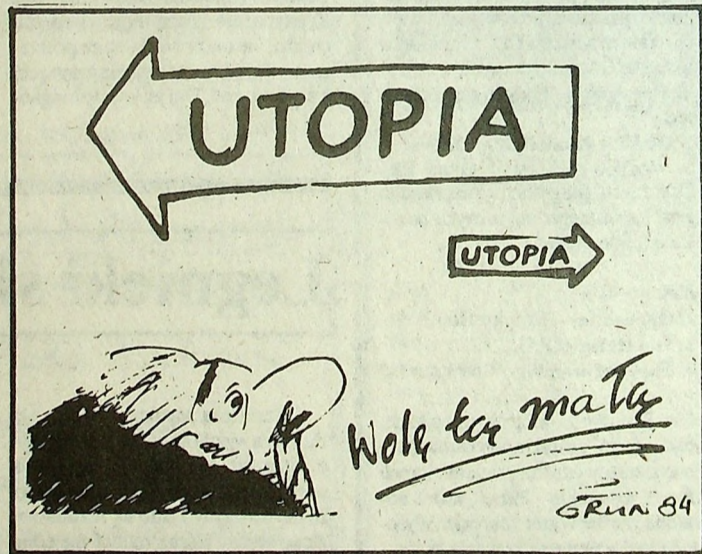
W grudniu ubiegłego roku runęła warstwa izolacyjna bocznej ściany budynku mieszkalnego przy ulicy Planetarnej. Remont tego ubytku zajął Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaledwie siedem miesięcy. Ale teraz już wszystko w porządku. Gratulujemy tempa.

(irv)

Kijem w stół

Konkurencja na rynku gastronomicznym jest coraz większa. Od niedawna legnicki "Zodiak" próbuje przyciągnąć klientów za pomocą... bilarda amerykańskiego. Co na to inne lokale?

(irv)



PAZURKI JADWISI

Na całego i można rzecz wręcz do upadłego bronili Winicjusza K. jego znajoma Jadwiga.

We wtorek o godz. 3.05, w nocy zostali oboje zatrzymani przez patrol drogówki, który zaintrygowana i zarazem zmobilizowała do akcji jazda zakosami po ulicach Lubina audi 100.

W chwilę po zatrzymaniu Winicjusza K. wygłosił skierowaną do funkcjonariuszy przemowę, w której słowa cenzuralne stanowiły znakomitą mniejszość. Fakt, że policjanci nie zareagowali rozsierdził pasażerkę audi.

Pani Jadwiga nie ograniczała się, jak jej przyjaciel, tylko do słów.

Ruszyła do walki. Niczym twica rzuciła się na policjantów - gryzła, biła, kopała. Z trudem, bo z trudem, ale funkcjonariusze obezwładnili wreszcie krewką kobitkę i jej przyjaciela. Przewieźli ich do izby wytrzeźwień, skąd wczoraj trafili do Prokuratury.

I jeszcze jedno - policjant, dowódca patrolu otrzymał po tej służbie pięć dni zwolnienia lekarskiego. Musi dojść do siebie i wygoić ślady lubińskiej twicy.

Zona sierżanta A. informuje, że ślady jakie spostrzegła na twarzy męża nie są następstwem skoku w bok.

Legniccy policjanci wzorem dla innych

Podczas ligowego spotkania GKS Belchatów z Cracovią doszło do bijatyk między pseudokibicami obu zespołów. Jeszcze gorzej było po meczu. Przez ponad godzinę centrum Belchatowa przypominało miasteczko z Dzikiego Zachodu. Obficie lala się krew, także bogu ducha winnych przechodniów. Policja raczej nie interweniowała, gdyż dzień wcześniej całym stanem udała się na tzw. zabezpieczenie Ojca Świętego...

Dzień później, tj. w miniony poniedziałek, podczas przedwyborczego spotkania kandydata na senatora Ziemi Piotrkowskiej, redaktora Tomasza Jagodzińskiego ("Przegląd Sportowy") z górnikami Kopalni Węgla "Belchatów", jeden z pracowników zapytał przyszłego senatora o stosunek do tych aktów chuligaństwa i o to jak powinna zachować się policja.

Tomasz Jagodziński odpowiedział:

- W naszym kraju nigdy nie będzie pobłażania dla tego typu pseudosportowych ekscesów. Policja musi wiedzieć po co jest, po co nosi palki. W swojej karierze sportowego dziennikarza zawsze za wrót stawałem komisarza Pałaszewskiego z legnickiej policji. Jest to fachowiec pierwszej marki i mogą od niego się uczyć wszyscy policjanci z oddziałów prewencji. Nic dziwnego, że na stadionie w Lubinie i w Legnicy nigdy nie dochodzi do awantur między kibicami.

Brawo! Lubimy jak chwala naszych. A jako redakcja podpisujemy się pod opinią warszawskiego dziennikarza na temat fachowości Komisarza Wacława Pałaszewskiego. Czy docenią to przełożeni?

(Jaz)

KONKURS DLA FOTOAMATORÓW

Redakcja "Gazety Legnickiej" ogłasza konkurs fotograficzny dla wszystkich fotoamatorów "Pocztówka z wakacji". Zdjęcia powinny nawiązywać do tematyki wakacyjnej. Format zdjęć obojętny. Najlepsze prace zostaną opublikowane na łamach "GL". Przewidujemy atrakcyjne nagrody. Termin przysyłania zdjęć upływa w dniu 31 sierpnia br.

POLACY W LONDYNIE

...nie są wielkim problemem. W przeciwieństwie do Węgrów, Czechów i Słowaków nadal musimy ubiegać się o wiza. Wielka Brytania to bowiem kraj dziwny. Mimo że żyjemy w końcu XX wieku nie dotarł tutaj wynalazek dowodu osobistego, nie istnieje też ewidencja ludności. Jeśli więc nie macie na pieńku z Interpolem, lub nie szuka was zdesperowana teściowa, możecie tutaj w spokoju dopełnić resztki życia. Być może właśnie to, w jakim stopniu uzasadnia obawy Brytyjczyków przed otwarciem. Nie podoba im się planowane na 1992 rok zniesienie granic wewnątrz EWG. Jak się tam dostać? Nie polecam przepływania kanału La Manche: woda za zimna, no i trochę daleko (34 km). Ci, którzy chcą przejść po lodzie nie doczekają się do końca życia. Pozostaje kolejka przed ambasadą. A kiedy już postawicie swą szanowną stopę w ojczyźnie Robin Hooda, pamiętajcie! Samochody jeżdżą tu po niewłaściwej stronie, co jest wielką udręką dla przybyszów z Europy i Ameryki. Długoletnia izolacja doprowadziła do tego, że kuchnia wyspiarska charakteryzuje się nie spotykanym gdzie indziej brakiem wycucia smaku. Istne tortury. Charakterystycznym, typowo angielskim wynalazkiem, jest trawnik. Można im go rzeczywiście pozazdrościć. Dla zainteresowanych podaję przepis: dwa razy dziennie podlewać i strzyc

raz w tygodniu. Po...trzystu latach efekt murowany. Znajomość świata u Anglików ogranicza się przeważnie do tego właśnie kawalka zieleni. Co jest poza nim jest już o wiele mniej interesujące. A Polska? To taki kraj, gdzieś za Niemcami, którym rządzi znany (lecz trudny do wymówienia Lech Walesa). Długoletnie przedstawianie nas jako dręczonych przez komunistów przyniosło oczekiwane rezultaty. Otóż, niektórzy poddani najjaśniejszej Elżbiety II postrzegają przeciętnego Polaka jako kogoś, dla którego podstawowym zajęciem jest pepetracja śmietnika w celu...napelnienia żołądka. To wcale nie żart.

Londyn raczej nigdy nie stanie się popularnym kierunkiem orbisowskich "wycieczek". Cóż, ktoś na tym nie zarobi. Pozostaje praca. Kolejne zaskoczenie. Większość służebnych zajęć opanowali przybysze z Czarnego Łądu. Niektóre zawody np: konduktora autobusowego, niemalże w całości. Dużo wody upłynie w Tamizie zanim zastąpią ich obywatele biednych "demoludów". Gdzie są w takim razie nasi? Oczywiście, nie próżnują. Z drugiej strony polską mowę da się słyszeć w Muzeum Brytyjskim i Gallerii Narodowej. Być może tłumaczy to bezpłatny wjazd. Czyżbyśmy stali się Europejczykami? Tymczasem... do zobaczenia w Londynie.

(GB)

DUŻY WYBÓR MARGARYNY z ZPT w BRZEGU W CENACH HURTOWYCH:

- Mleczna
- Palma
- Cora
- Kama
- Słoneczna
- Brzeska
- Masło roślinne

poleca

Hurtownia Artykułów Przem. i Spożywczych
PP-H "BRAVO"

59-500 Złotoryja, ul. Grunwaldzka 16, tel. 570

Przyjmujemy także zamówienia telefoniczne.

Stałym odbiorcom większych ilości
- zapewniamy bezpłatny transport.

Zamówienia przyjmuje ponadto filia Hurtowni "BRAVO" w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników (siedziba RW NOT), tel. 287-10.

BIURA OGŁOSZEŃ "GAZETY LEGNICKIEJ"

LEGNICA

ul. Złotoryjska, tel. 222-43, tlx 787270

JAWOR

redakcja "Gazety Jaworskiej" - Rynek 4, tel. 3148

ZŁOTORYJA

ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6

odjazdy i nie tyl...

W Głogowie powstała agencja ROCK ART, która m.in. zajmie się organizacją koncertów. Najbliższa impreza z gwiazdami klasy światowej ma odbyć się już we wrześniu. Część zysków przeznaczona zostanie na cele społeczne. Konto agencji BS Głogów 939137-107419-136-61.

9 sierpnia odbył się wernisaz wystawy "Malarstwo Młodych". Była obiecująca przez organizatorów 200 - litrowa beczka piwa, loteria fantowa, w której każdy los wygrał oraz koncert zespołu THE EMBRYONAL POSITION. I chociaż koncert wypadł grubo poniżej możliwości tej kapeli (z różnych przyczyn) cała impreza była udana.

Reklamowany już w tej rubryce Wielki Mecz pomiędzy Młodzieżą z Bolanowa a Muzykami Rockowymi woj. legnickiego został przesunięty na wrzesień.

Nowości SAVY

Nie sposób nie zauważyć, że nastąpiły lepsze czasy dla wszystkich spragnionych muzyki. Wszelkich jej ras i odmian. Od kilkunastu miesięcy muzyczne nowości spływają jak piach z dziurawego worka. Z przyjemnością donoszę, że także polskie wytwórnie płyt kompaktowych (najczęściej prywatne) dokładają starań i wysiłku, aby w zbiorach rock-fanów nie zabrakło pozycji z muzyką, niezręcznie już dzisiaj archiwalną. A więc, tym razem nowości CD "z myszką" w układzie chronologicznym:

1. Breakout - "Na drugim brzegu tęczy"
2. Oddział Zamknięty - "OZ"
3. VooVoo - "Zespół Gitar Elektrycznych" (nagrano bez młodszego Pospieszalskiego, ale muzyka pozostała fenomenalna)

Kasety:

1. Opposition - "Empire Days"
2. Van Halen - "F.U.C.K."
3. The Rembrandts - "Rembrandts"

Ponadto, gorąco, specjalnie, oddzielnie i osobiście polecam kasetę z koncertowymi nagraniami kapeli Jane's Addiction - "Live", która powinna nieźle Wami zakręcić. Wysokich lotów podczas kręcenia życzy.

vox

Fraszka dnia

Życie i rymy

Leontina Espinozas, Peruwianka, urodziła w wieku 59 lat siedemdziesiąt trzecie dziecko, rodząc 16x1, 12x2, i 13x3 dzieci.

Nie wiem dlaczego w Rzymie dotąd za nic mają, największą na świecie mistrzynię urodzaju? Siedemdziesiąt troje dzieci to cud co się prosi, by kobietę świętą za życia ogłosić.

J. Gabrysiak

CASANOVA ZA 20 MILIONÓW

One były zdruzzone dostatnim życiem. Miały odchowane dzieci, nie chciały i nie musiały pracować. Wciąż czekały na mężów zajętych robieniem interesów. Czasem popijały z przyjaciółkami, a czasem szły na spacer i wspominały młodość. Szukały miłości.

On był pomysłowym tydzieślatkiem. Inwencję przejawiał nie tylko w sprawach seksu. Wciąż potrzebował pieniędzy.

41-letnia Krystyna U. była z przyjaciółką na kawie. On podszedł do stolika, prosząc o zapalniczkę. Wyglądał na delikatnego, nieśmiałego mężczyznę. Drogie eleganckie ubranie nosił jakby od niechcenia... Przez nieuwagę dał kelnerce 100 - tysięczny napiwek.

Spotkali się oboje nazajutrz, już bez przyjaciółki. Na powitanie pocałował Krystynę w rękę, potem opowiedział jej o Indiach i Nepalu. Rozmowa zesłała na temat jego żony - nosił przecież obrączkę... Nie żyje. Rok po ślubie serpentyna w Alpach, mały fiat nie tak wziął zakręt, przepaść, tragedia, rozpacz. Do dziś nie jest w stanie myśleć o tym strasznym wypadku...

Następnego dnia milczał. Nieśmiało patrzył jej w oczy, gdy opowiadała o dorosłej córce, o mężu - biznesmanie, o tym, że jedyną jej rozrywką jest oglądanie "Dynastii" w telewizji. A potem zapytał, czy nie poszłaby z nim na herbatę do jego kawalerki. Umie parzyć świetną, ziołową...

W jego gustownie urządzonej garsonierze najpierw pili herbatę, a potem czerwone wino. Później kochali się. Krystyna zapomniała już, że może się tak kochać. Nie zauważyła, kiedy włączył magnetofon...

Tydzień później przyszedł do kawiarni i poprosił o 20 milionów. Krystyna nie zrozumiała, o co mu chodzi, ale on powiedział, że potrzebuje pieniędzy i nie chce się już więcej z nią spotykać. Dał jej kasetę magne-

tofonową. Powiedział, że to kopia.

Wszystko zrozumiała w domu, kiedy słuchała nagrania ich czułych wspólnych rozmów, jej żalów wylewanych z głębi serca, a potem odgłosów namiętej miłości. Szantaż! W pierwszej chwili chciała pobic na policję, ale porzuciła tę myśl. Dyskrecja dyskrecją, a mąż i tak może się dowiedzieć. Nie chciała ranić męża. Całymi dniami zalatwia coś na mieście, przynosi dużo pieniędzy, kupił nowy samochód i wysłał córkę do Anglii, żeby przez rok podciągnęła się w angielskim... A w końcu 20 milionów to znów nie tak wiele...

30-letni Dariusz K. myślał o kamerze wideo albo o aparacie fotograficznym. Zdjęcia to zdjęcia, mają dużą siłę wyrazu. Stało się jednak na magnetofonie. Głos bywa równie przekonujący. Seans można było nagrać w najgłębszej ciemności; ważne, żeby dużo mówić. A z tym kobiety przeważnie nie miewają trudności.

Dużo czasu poświęcał na wyszukiwaniu interesujących go kobiet. Nie musiały być ładne, wystarczy, że były zaniechęcane przez mężów i dysponowały odpowiednią gotówką. Niektóre szły od razu do łóżka, z niektórymi trzeba było przez parę dni grać amanta. W sumie było ich czterdzieści albo pięćdziesiąt, kto to dokładnie wie. Nie licząc tej prokuratorce, co najpierw naopowiadała mu głupstw o mężu, potem poszła do łóżka, a gdy dostała kasety, zgłosiła się do znajomego policjanta.

Dariusz K., 30 lat, kawaler, wykształcenie średnie, nigdzie nie pracujący, został skazany za próbę wyłudzenia 20 milionów na karę roku pozbawienia wolności w zawieszaniu. Na komunikat prasowy ogłoszony przez policję nie odpowiedziała żadna ofiara szantażu, choć najprawdopodobniej było ich kilkadziesiąt.

Krzysztof Potulicki

Legnicki skok... w bok

Zamożna legniczanka Dorota Z., która wyszła za mąż za młodszego o kilka lat Janusza K. (kierownik spółdzielni) uwiaryła początkowo, że oświadczy i ślub są rezultatem głosu serca. Wszak miłość niejedno ma imię. Nic nie wskazywało na to, iż dopiero co rozpoczęła sielanka ma kruche podstawy... Nowo poślubiona dama nie posiadała się ze szczęścia i w rewanżu obsypywała swego męża przysłowiowym złotem. Hulali w "Zodiaku", często wyjeżdżali do Karpacza. W chwili seksualnego uniesienia obiecała oblubieńcowi, że na wszelki wypadek zapisze mu połowę majątku, zaś drugą dzieciom z pierwszego małżeństwa. Jak rzekła tak też, zrobiła. Dziarski żonkoś, spisujący się do tej pory bez zarzutu, został współwłaścicielem domu przy ulicy Świerczewskiego i okazałego konta, w banku. Wydawać by się mogło, że osiągnął pełnię szczęścia.

Z czasem stopniowo zanikał w nim temperament domatora, czulego małżonka i ognistego kochanka. W końcu pani Dorota powzięła uzasadnione podejrzenie, że coś tu nie gra. Udała się do jednej z miejscowych agencji detektywistycznych

z prośbą o otoczenie małżonka ścisłą opieką i wyśledzenie wszystkich jego kontaktów. Nie należała do osób targujących się o zapłatę, więc detektywi ze zdwojoną energią przystąpili niezwłocznie do dzieła. Następcy Sherlocka Holmesa szybko ustalili, że małżonek ma inną młodszą kobietę, z którą spotykał się ukradkiem w zajezdzie "U wójta" na trasie z Legnicy do Lubina. To ustalili, ale nie mieli żelaznych dowodów. Tymczasem on zorientował się, że jest śledzony i wybierał na miejsca schadzek różne mieszkania i motele, dokąd najczęściej dojeżdżał taksówkami, stosując w ich wyborze pełną dowolność. Tym sposobem przez kilka tygodni był nie do uchwycenia dla wytrwałych skądinąd detektywów. W końcu jednak zwyciężyli profesjonalści, a klientka otrzymała godzinny film z zapasów miłosnych niewiernego męża, nakręcony z ukrycia kamerą wideo. Film posłużył teraz jako materiał dowodowy w procesie rozwodowym i o unieważnienie cesji majątku.

(step)



WSZYSTKIM DZIECIOM SŁOŃCE

II. WAKACYJNE SPOTKANIE ZASTĘPOWYCH NAL

12 VIII w "Domu Harcerza" w Legnicy odbyło się II WAKACYJNE SPOTKANIE ZASTĘPOWYCH NAL.

Do 12 VIII, 103 zastępy zameldowały o rozpoczęciu swojej działalności. Ocenia się, że akcja NAL objęła dotąd ponad 1500 uczestników, głównie dzieci z terenów wiejskich.

Bezkonkurencyjnym zastępem jak dotąd są "KRAJOZNAWCY" z GODZISZOWEJ, o działalności którego informowaliśmy wcześniej. Najaktywniej działają zastępy NAL w Grębocicach, Chocianowie i Buczynie.

Dla dzieci nigdzie nie wyjeżdżających zorganizowano małe formy wypoczynku - stanicę wędrującą po terenie gminy Chocianów, stanicę stałą w Polkowicach i Niem-

stowie. Dużą popularnością cieszyły się również kilkudniowe biwaki w Buczynie i Jakubowie.

Podczas II spotkania zastępowych NAL przeprowadzono TURNIEJ WIEDZY NAL z cennymi nagrodami.

I miejsce zajęli MARCIN SOKOŁOWSKI z zastępu "Śpiochy" z Grębocici JANINA FUNTOWICZ - Krajoznawców z Godziszowa, II miejsce MAGDA POPKO z "Wszędobylskich" z Chocianowa a III miejsce JAROSŁAW GÓRALSKI z "Orłów" z Rudnej i EWA RESZCZYŃSKA z "Witaminek" z Grębocic. Gratulujemy i życzymy dalszej aktywnej działalności w miejscu zamieszkania.

(Pek)

ZH-P ZAKMAT

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- blachy, rury czarne i ocynkowane,
- osprzęt i przewody elektryczne,
- elektrody,
- armaturę sanitarną,
- wykładzinę PCV,
- płytki łazienkowe.

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice
tel. 451541, 472390 fax. 472100, tlx. 0787327, 0787462

ZAPRASZAMY

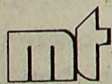
CHP Merkur

Oferujemy do sprzedaży piwo czeskosłowackie

Pilsner Urquell, Pilsner Gambrinus,
Pilsner Starovar, Budvar

oraz piwa krajowe w bogatym asortymencie.

Informacje: C.H.P. Merkur, ul. Okrzei 20, 58-500 Jelenia Góra,
tel. 232-10 fax. 249-15, tlx 075362 i 075521
oraz Kamienna Góra, ul. Magazynowa 2, tel. 26-49.



mega-trade Inc. spółka z o.o.

Atrakcyjne niskooprocentowane KREDYTY

na rozwój Twojej Firmy

Pomoc w realizacji inwestycji i zakupie nowoczesnych technologii na Zachodzie.

Szczegółowe informacje:
Warszawa 00-901 pl. Defilad 1, PKiNp.1606
tel. 20-02-11 w 2255. tel./fax 26-31-53, komertel: 3912-0351, tlx 824126

LENIN

PRZEŚLADOWANY

Wódz rewolucji, jak się okazuje, nie może znać spokoju nawet w Kanadzie. Gipsowa figura Włodzimierza Ilijicza - w zamiśle rzeźbiarza z Toronto - miała przedstawić "zdyskredytowanego, pozbawionego szacunku Lenina" i symbolizować tymczasowość wszelkich autorytetów i stawianych im pomników.

Jednak jak doniósł niedawno wydawany w Toronto dziennik "The Globe and Mail", dzieło 34-letniego Marka Lewisa wielu wzięło zbyt dosłownie. Dwumetrowa replika brązowej rzeźby, obalonej w 1989 podczas bukareszteńskiego powstania, była przedmiotem licznych protestów i ataków.

W Montrealu Lenina ukradziono. W Quebec City nową wersję powalono na ziemię. W Toronto, rzeźba umieszczona wraz z innymi na trawniku przed jedną z galerii została zaatakowana przez nieznanego mężczyznę, który "poważnie uszkodził dolne partie posągu Lenina".

Rzeźba, która ma pozostać przed galerią do końca sierpnia wywołała oburzenie emigrantów ze środkowej i wschodniej Europy. Według "The Globe and Mail" wielu odebrało ekspozycję jako próbę gloryfikowania Lenina, obawiano się też, że wódz rewolucji, którego z takim zapalem i wysiłkiem pozbywano się w większości miast wschodniej Europy, zagości na stałe po drugiej stronie oceanu.

Co ciekawe, Lenin nie spodobał się też dyplomatom z radzieckiego konsulatu, którzy prosili o usunięcie Włodzimierza Ilijicza, gdy Lewis pokazał go w Montrealu.

Dla rzeźbiarza ataki na jego dzieło były zaskoczeniem, gdyż jak powiedział, sama rzeźba miała właśnie przywoływać tradycje agresji przeciwko pomnikom. Wandalizm dowodzi tylko - argumentował Lewis - że ten wizerunek ma nadal swoją moc i prześladowuje wielu ludzi.

Z magla

Pokaz prac młodych artystów w legnickim Biurze Wystaw Artystycznych zdominowany został przez nieco starszych miłośników sztuki. Winny wszystkiemu jest browar, który na tę okazję ufundował 200 litrową beczkę piwa. Mecenasi malarstwa młodzieży chroniąc ją przed pokusami złocistego napoju postanowili beczkę opróżnić sami. Robili to na dwie raty, obie biesiady oddzielając od siebie kapielą w fontannie mieszczącej się w Ryńku. Przedłużające się "plażowanie" spowodowało, iż z piwa ulotnił się cały gaz wstrzymując naturalny wypływ specjału. Ludzie sztuki natychmiast przystąpili do "wężykowania", opróżniając beczkę metodą zasysania. Jak podają świadkowie ssano solidarnie i skutecznie. Inicjatywę kontynuowania imprez integracyjno - ssących popieramy i sami szklujemy wężyki na następny wernisaż w BWA.

Migawki - Kaczawki

Lato sprzyja choć częściowemu wyzwoleniu kobiet - widać to po pierśsiach...

Zdzit

"Spróbujemy przetrwać"

Z Adamem Odziemkiem, prezesem złotoryjskiej Spółdzielni Handlowo - Produkcyjnej (dawnie PSS "Społem") rozmawia Stefan Piórkowski.

* Jak długo Wasza spółdzielnia "kłuć" będzie w oczy władzy miasta?

- Póki co chroni nas, podobnie jak spółdzielczość w naszym kraju, prawo. Gdybym chciał uprawiać czarnowidztwo, to zakłady na istnienie spółdzielczości przyjmowałbym tylko na okres trzech miesięcy, czyli do czasu wyboru nowego Sejmu i Senatu.

* Mówi pan, że przyszłość jawi się w czarnych kolorach. Ale przecież przysłówicie "czucie pisma" przewidzieliście stosunkowo wcześniej. Czyżby falstari?

- Prawdą jest, że zaczęliśmy przekształcać firmę w 1989 r., ale nie byliśmy w stanie rozerwać pewnego gorsetu przepisów. Przysiarki, a nawet wstępną prywatyzację robiliśmy wówczas, gdy o tych sprawach w naszym rejonie mało komu się śniło. I właśnie ten szybki start sprawił, że nasza sytuacja nie jest aż tak tragiczna. Pozbyliśmy się przeróżnych "czap", polikwidowaliśmy "martwe dusze". Naszą siłą jest 320 członków, którzy wnieśli udziały po półtora miliona i tylko tymi pieniędzmi obracamy. Zmieniamy profil naszych sklepów, z tak modnego kiedyś wizerunku sklepów przemysłowych na wizerunek spożywczy. Doceniamy sprawy importu, ale wychodzimy z założenia, że w towary dobrej jakości, tanie, i to zarówno żywność jak i przemysłówkę, można kupić u krajowych producentów. Optymizmem napawa mnie obecny styl handlowania czyli przejażdżka do Wrocławia na plac Kromera i koniec. Wszyscy nowohandlowcy mają to samo w sklepach i nawet te same ceny. To jest dobre na krótką metę.

* Złotoryjska władza nie przepada za spółdzielcami...

- Nie chcemy być kochani. Ale marzy mi się uczciwa rywalizacja. A nas najzwyczajniej wrzuca się do wora z napisem "spadek po komunie" i to staje się wytyczną w myśleniu niektórych naszych decydentów.

* Czy to prawda, że jeden z miejscowych prokuratorów, kiedy zwrócił się pan do niego z prośbą o interwencję, odparł: "przecież jes-

teście spółką nomenklaturową...? - Zgadza się.

* A jesteście firmą nomenklaturową?

- Chyba pan żartuje.

* Czy wypiera się paś udziału w takich spółkach jak chociażby "Geobud" czy "Balerina"?

- Nie wypieram się. Wchodzenie w spółki - też dużo wcześniej niż zaczęto mówić o spółkach nomenklaturowych - były podyktowane idiotycznymi przepisami. Spółki to była ucieczka od pewnych kosztów. Udziały ówczesnego PSS były symboliczne i z ręką na sercu nikłe były korzyści z takiego układu. Teraz nie ma już "Baleriny" nie mamy udziałów w "Geobudzie". A tak na marginesie, nasza firma zawsze była pod lupą. Jak przed trzema laty otwieraliśmy eleganckie placówki handlowe, to ówczesny prezes PSS był przesłuchiwany przez złotoryjską milicję. Kluczowym pytaniem było: co się za tym kryje, że otwieracie taki luksusowy sklep...

* Więc co się "kryje" za obecnością pana spółdzielni na terenie Chojnowa?

- Tamtejsza władza w cenie ma zdrowy rozsądek.

* Czy prywatyzacja lub raczej półprywatyzacja "Społem" odbywała się bezboleśnie?

- Nigdy taki proces nie jest bezbolesny. Zwłaszcza że nieuniknione jest zwalnianie pracowników.

* Czy jedynym sposobem na wymazanie SHP z handlowej mapy Złotoryi jest zabranie wam wszystkich sklepów?

- To dość przejrzysta i trzeba przyznać skuteczna taktyka władz. Ponieśliśmy dotkliwe straty, ale na szczęście są też i nasze własne sklepy. Nawet "kontratakujemy" otwierając nowe placówki dzierżawione od spółdzielni mieszkaniowej. Byliśmy, jesteśmy i raczej będziemy. Pójdziemy dość zdecydowanie w kierunku duńskiej spółdzielczości.

* Pana marzenia jako szefa niekochanej firmy?

- Chciałbym mieć spokój. A walkę o klienta i tak wygramy.

* Dziękuję i życzę... spokoju wokół spółdzielni.



UWAGA HANDLOWCY!

Tylko u nas możecie zaopatrzyć swój sklep w towary po najniższych cenach hurtowych:

- jaja świeże B - kl. I - 560 zł/szt.
- jaja świeże B - kl. II - 520 zł/szt.
- kurczak patroszony świeży kl. I - 13.800 zł/kg
- kurczaki w klasie II cena mniejsza o 20% od ceny kl. I.

Towar dowozimy własnym transportem. "Drobiaż", Legnica ul. Koskowska 10, tel. 615-76 tlx 0787469

CENZUROWANIE BRZUCHA

Komuś, kto pamięta skandalizujący filmowy reportaż "Oto Ameryka", trudno byłoby uwierzyć, że kraj ten jest oazą pruderyjności i bigoterii we współczesnym "zepsutym", zachodnim świecie. A jednak to prawda - i życie dostarcza coraz to nowych dowodów.

Ostatnio przedmiotem gwałtownych protestów i sporów stał się brzuch dwudziestoosmioletniej aktorki Demi Moore (żona aktora Bruce'a Willisa, znana z ubiegłorocznego przeboju "Duch"). A ściślej - zdjęcie tegoż nagiego brzucha w ósmym miesiącu ciąży na okładce sierpniowego wydania miesięcznika "Vanity Fair". Fotografie - według naszych kryteriów - były zupełnie niewinne. Demi sama zażądała o to, by zakryć tzw. neralgiczne partie. Jednak magazyn, rozprowadzany głównie w supermarketach, spotkał się z zaciekłymi atakami wielu klientek, które domagały się wycofania pisma ze sprzedaży i skarżyły się, że zdjęcie rozebranej kobiety w ciąży jest zaprzeczeniem dobrego smaku.

Część sklepów w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie ugięła się pod presją i wycofała numer ze stoisk. Większość poszła na kompromisowe rozwiązanie, zakrywając brzuch Demi białą obwolutą. Jedynie na Manhattanie sprzedawano pismo "rozebrane".

Ale to nie tolerancja Nowojorczyków, lecz oburzenie w innych stanach było typowe dla amerykańskiego podejścia do seksu - a dokładniej: do nagości. Bo seksu jest wszędzie pod dostatkiem. Pełne erotycznych podtekstów są reklamy i muzyczne videoclipy. W amery-

kańskich "talk shows" zaproszeni goście bez zażenowania potrafią rozmawiać o swoim życiu erotycznym.

Ale nagość jest ograniczona jedynie do odizolowanego kręgu "dorosłych" publikacji i video. W ogólnie dostępnej telewizji (płatne programy kablowe są nieco bardziej liberalne) można zobaczyć rozmaitych superbohaterów, rozluźnionych swym przeciwnikom czaszki, dowiedzieć się najbardziej nawet szokujących szczegółów z procesu wielokrotnego mordercy, ale nie ujrzy się kawałka nagiego pośladka lub kobiecej piersi.

To samo dotyczy prasy. Rozebrana panienka, gdzieś na ostatniej stronie, która uchodzi za rzecz normalną w europejskiej prasie popularnej, w Ameryce jest nie do pomyślenia.

Nawet gdy dżurny prowokator Phil Donahue poświęcił jeden ze swych telewizyjnych programów strip-teaserom (i strip-teaserom) zaproszeni goście rozbierali się tylko do bikini. Nic dziwnego, że dla redaktorów publicystycznego programu sieci CBS "60 minut", którzy przygotowali reportaż o dziwnych programach zagranicznych telewizji, rozbierany teleturniej włoskiej telewizji wydał się równie szokujący, jak japońskie konkursy na najgłośniejszy wrzask.

Nieco więcej niż w telewizji wolno w kinie. Ale i tam system klasyfikowania filmów i presja społeczna sprawia, że większość twórców godzi się na obyczajową autocenzurę. Rzecz w tym, że każdy film, choćby najbardziej wartościowy artystycznie, jeśli tylko zawiera

śmielsze "momenty", otrzymuje kategorię "X" - taką samą, jak filmy porno. Filmów z "X" gazety nie chcą ogłaszać, a wiele kin odmawia ich wyświetlenia. Efekt: są one skazane na finansową klępkę.

Hollywoodzkie studia filmowe, chcąc się zabezpieczyć przed takimi niespodziankami, często już w kontrakcie domagają się gwarancji, że film zmieści się w żądanej kategorii. Stąd też w amerykańskich filmach znacznie więcej mówi się o seksie niż się go pokazuje.

O tym, że zjawisko to ma swoje korzenie w purytańskiej anglosaskiej tradycji, świadczy najlepiej przykład Kanady. Podczas gdy anglojęzyczne media nie różnią się pod tym względem od amerykańskich, telewizja i prasa frankońskiego Quebecu jest obyczajowo bardziej tolerancyjna. Przykład pierwszy z brzegu: podczas gdy anglojęzyczna mutacja muzycznego programu "MuchMusic" wycofała przed kilkoma miesiącami videoclip Mitsou - piosenkarki z Quebecu nazywanej czasem kanadyjską Madonną - pokazujący ją w rzymskiej łaźni, szefowie francuskojęzycznej wersji programu nie dopatrzyli się w gołej Mitsou nic zdroźnego. Również w stosunku do filmów frankońscy Kanadyjczycy są znacznie bardziej tolerancyjni i goliźna pojawia się tu częściej na ekranach. Jakkolwiek więc może się to wydać zaskakujące, Jerzy Urban miałby znacznie większe pole do popisu, prowokując anglosaską, zlaicyzowaną publiczność wyrosłą z tradycji protestanckiej Ameryki i anglojęzycznej Kanady niż katolickiego i frankońskiego Quebecu.

ZH-P ZAKMAT

oferujemy do sprzedaży hurtowej i detalicznej

opony samochodowe, opony do maszyn górniczych,
opony do wózków przemysłowych,
węże gumowe, taśmy przenośnikowe, pasy klinowe,
uszczelniacze i łożyska wszelkich typów

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice
tel. 472831, 472832, 451753
fax 472100, tlx 0787327, 0787462

HURTOWNIA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
"DROBTEX" SA

Legnica ul. Koskowska 10, tel. 222-11

Oferuje po atrakcyjnych cenach artykuły spożywcze:

1. Olej sojowy 1 l	- 10.000
2. Szynga z drobiu 400 g	- 17.500
3. Dżem aroniowo - jabłkowy	- 3.200
4. Marmolada 320 g	- 3.000
5. Koncentrat pomidorowy	- 3.500
6. Chatwa grecka 450 g	- 16.000
7. Kawa Racobs - 100 g	- 2.500
8. Batony czekoladowe	- 1.200
9. Syrop z owoców południowych 1,5 l	- 16.000
10. Napoje 0.33 l w puszkach	- 2.800
11. Dezodorant DEO TIME	- 15.000
12. Reklamówki z nadrukiem	- 300
13. Żołądki drobiowe mrożone importowane (pakowane w ilościach 2,268 kg)	- cena do uzgodnienia

OWOCOWE ELDORADO

W pobliżu granicy z Niemcami, we wsi Janiszowice, powstaje największa w Polsce plantacja owoców. Do niedawna ziemia ta należała do PGR, które gospodarzyło na niej źle lub w ogóle jej nie wykorzystywało. Znaczne obszary terenów pobagiennych koło miejscowego jeziora porastała jedynie wysoka, przejrzała trawa, której nie chcieli jeść nawet bydło.

Wartość tej ziemi docenił Zbigniew Morawski, zielonogórski biznesmen, który wykupił całe PGR, łącznie 1267 hektarów. Był to pierwszy przypadek w Polsce przejścia państwowego gospodarstwa rolnego w prywatną rękę. Morawski miał już pewne doświadczenie w produkcji rolnej i przetwórstwie, nigdy jednak nie robił tego na tak dużą skalę.

Obecnie na terenie dawnego PGR powstaje kompleks rolnoprzemysłowy. 98 proc. produkcji będzie eksportowane własnym transportem. Negocjacje z odbiorcami zagranicznymi są już dopięte na ostatni guzik, choć ciągle jeszcze zgłaszają się chętni do współpracy. Morawski ma także własne zaplecze magazynowe. W sierpniu niemiecka firma budowlana, specjalizująca się w realizacji inwestycji dla przemysłu rolnoprodukcyjnego, zakończyła budowę olbrzymiego magazynu z trzema komorami chłodniczymi.

Zbigniew Morawski twierdzi, że Polska ma tylko jedno bogactwo - ziemię. Nieszczęście polega na tym, że jest ona źle lub w ogóle nie wykorzystana. Brakuje wyobraźni, by zrozumieć, że masowe trzymanie się tradycyjnych upraw prowadzi do katastrofy. Przykładem - niemożność zbicia tegorocznych plodów rolnych.

Na swojej ziemi Morawski nie sadi ziemniaków, nie zasiewa jej zbożem. Na 300 hektarach założył

największą w Polsce plantację jagody amerykańskiej. Owoce będzie zbierać dopiero za rok, ale już dziś wie, że interes jest opłacalny. Jagoda amerykańska robi prawdziwą furorę na świecie (podobno w dobrym tonie jest mieć ten owoc na stole), jest smaczna, nie brudzi zębów i... kosztuje masę pieniędzy. W eksporcie kilogram to 25 marek. Przedsiębiorstwo Morawskiego specjalizuje się także w uprawie (na skalę przemysłową) truskawek.

Skąd Morawski wiedział, co przyniesie mu największy zysk? Zatrudnił specjalistę, który opracowywał programy dla kompleksów rolnoprodukcyjnych w Grecji, Włoszech, Hiszpanii i Jugosławii. Klaus J. Pickenpack jest doktorem nauk ekonomicznych, ale - jak sam mówi o sobie - po części także biologiem, którym został, rekomendując uprawę konkretnych owoców poszczególnym producentom.

- U Morawskiego pojawiłem się w czerwcu ubiegłego roku - wspomina początki swej pracy w Polsce. Najpierw zająłem się rozpoznaniem warunków klimatyczno-glebowych i rynkowych w waszym kraju. Następnie, konfrontując je z rozpoznaniem rynku europejskiego, wytypowałem owoce, których uprawa będzie najbardziej opłacalna w gospodarstwie Morawskiego. Na przykład okazało się, że tereny pobagiennne, które leżały dawniej odłogiem, są wyjątkowo korzystne dla uprawy jagody amerykańskiej. Zaproponowałem także uprawę nowej odmiany truskawki w nowym systemie - zwanym techniką kalifornijską. Do warunków europejskich dostosowali ją Holendrzy, od nich też pochodzą sadzonki.

Zwykle truskawki sadzono późnym latem. Nowa technologia widzi to inaczej: rozsądę produkują

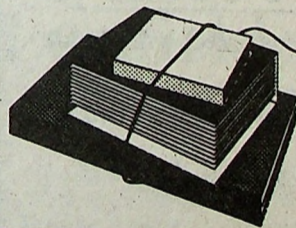
specjalistyczne przedsiębiorstwa ogrodnicze (pod szkłem lub folią), dzięki czemu wolna jest ona od wirusa. W listopadzie rozsądę chowa się do chłodni, gdzie przechowywana jest do późnej wiosny. Wysadza się ją wówczas, gdy wiadomo, że nie zagrażają już wiosenne przymrozki - i natychmiast rozpoczyna się wegetacja.

Nad środkową Odrą klimat okazuje się szczególnie sprzyjający dla tej uprawy, jest on bardziej kontynentalny niż w Europie Zachodniej i łatwiej można dostrzec zagrożenie przymrozkami wiosennymi. Owoce z nowej odmiany są większe, mniej gniotliwe, co ułatwia ich transport. Polska, ze względu na warunki klimatyczne, ma możliwość dostarczania owoców na rynek europejski w momencie, gdy one tam już się kończą. Na konkurencyjność oferty ma też wpływ niższa cena gleby i tańsza siła robocza.

- Zdecydowaliśmy - kontynuuje dr Pickenpack, że nasze gospodarstwo przyjmie na siebie obowiązki firmy pilotującej program. Ogłaszając go publicznie, będziemy mogli udowodnić na własnych doświadczeniach, jakie przynosi efekty. Dysponujemy specjalistami, którzy będą gotowi pomóc zainteresowanym rolnikom w wyborze owoców i zorganizowaniu plantacji, będziemy też pośredniczyć w pozyskiwaniu sadzonek z Holandii (ich produkcja jest opatentowana), sami zajmujemy się produkcją rozsady jagody amerykańskiej. Przeszkolimy wszystkich chętnych pod warunkiem, że przeznaczą na nową uprawę kilka hektarów ziemi. Konieczność zmechanizowania produkcji powoduje, że jest ona nieopłacalna dla drobnych posiadaczy.

UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez biegłych księgowych zatrudnionych w Spółce "ALFA" usprawni działanie Waszych firm oraz ustali wysokość Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje pod nr tel. 282-38



Ceramika z OPOCZNA

Kafelki ściennie - 90-100 tys. zł za 1 m²
Kafelki podłogowe, także mrozoodporne - 100 tys. zł za 1 m²

Atrakcyjne wzory i kolory

poleca

Hurtownia Artykułów Przemysłowych i Spożywczych
PP-H "BRAVO"
59-500 Złotoryja, ul. Grunwaldzka 16, tel. 570

Wzory można oglądać i składać zamówienia także w filii HURTOWNI "BRAVO" w Legnicy przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników (siedziba RW NOT) tel. 287-10

TV

Środa

14 sierpnia 1991r.

Wsch. St. 4.16 Wsch. Ks. 10.07
Zach. St. 19.04 Zach. Ks. 20.08

IMIENINY

Alfreda, Euzebiusza,
Maksymiliana

Program I

- 13.30 Przyjemne z pożytecznym
- 14.45 Wiadomości poranne
- 15.55 Teleferie: Góry, górki i pagórki - "Orawa"
- 17.20 Kino Teleferii: "Safari" (7) - serial prod. czech.
- 17.50 Reportaż z Wadowic
- 18.00 Msza święta przed kościołem św. Piotra - Wadowice
- 18.30 Dynastia - serial prod. USA
- 18.30 Aktualności telegazety
- 18.55 Program dnia
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 IV Pielgrzymka papieża Jana Pawła II - pozdrowienie uczestników SDM
- 18.00 Murphy Brown - serial prod. USA
- 18.25 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich - prof. Ewa Łętowska
- 18.45 Dobranoc: Makowy chłopczyk
- 19.00 Wiadomości
- 19.30 IV Pielgrzymka papieża Jana Pawła II - czuwanie modlitewne z młodzieżą
- 22.00 Dynastia - serial prod. USA
- 23.10 Wiadomości wieczorne
- 23.35 Murphy Brown - serial prod. USA (wersja oryginalna)
- 24.00 BCC - World Service

Program II

- 7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Język angielski (24)
- 8.40 W labiryncie - serial TP
- 9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 16.45 Powitanie
- 17.00 Ekostres - gady i pejzaże
- 17.30 Cudowne lata (35) - serial prod. USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 M.A.S.H. (14) - serial prod. USA
- 19.00 Rebusy - teleturniej
- 19.30 Wieczory Chępinowskie - ballady i... (II)
- 20.00 Dorastanie (2) - serial TP
- 21.00 Na pograniczu trzepotu - Tadeusz Bradecki
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Adam Makowicz gra Ger-schwina
- 22.00 Studio sport - sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska - Francja
- 22.55 Telewizja nocą
- 23.40 CNN

Okazja

Papierosy REX
- cena 3500 zł

Hurtownia

POM Legnica ul. Klonowa
tel. 265-95 (7.00-15.00)

Czwartek

15 sierpnia 1991r.

Wsch. St. 4.18 Wsch. Ks. 11.25
Zach. St. 19.02 Zach. Ks. 20.28

IMIENINY

Marii, Napoleona,
Stelli

Program I

- 8.00 Program dnia
- 8.05 Teleferie: Film dla młodych widzów "Rikki - tiki - tavi" film. prod. ZSRR
- 9.25 IV Pielgrzymka papieża Jana Pawła II - msza święta z homilią i modlitwą Anioł Pański (Częstochowa)
- 12.25 Program muzyczny
- 13.00 Teatr Telewizji: Wiersze Jana Twardowskiego reż. Maciej Wojtyzsko, wyk: Maja Komorowska
- 13.25 Człowiek, który rozmawia z zuchawami - film dok. prod. jap.
- 14.10 Chomik jak chomik - film dok.
- 14.30 Najdumniejsza z pieśni - wojsk. prog. dok.
- 14.55 Święto Słowa - Kielce '91
- 15.50 W starym kinie - Pod twoją obronę... film arch. prod. pol.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Baltic Song Festival / Karl Shamm '91
- 18.35 Studio młodych - Jasna Góra
- 19.00 Wieczorynka - Wędrówki Pyzy
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Elita (2) - serial prod. USA
- 21.50 Pegaz
- 22.20 Wiadomości wieczorne
- 22.40 Studio sport - finał mistrzostw Polski na żużlu - Toruń '91
- 23.30 BCC - World Service

Program II

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN
- 8.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 8.40 W labiryncie - serial TP
- 9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.00 CNN
- 10.20 Z cyklu: Odnowa, od nowa - Sukiennice
- 10.40 Z cyklu: "Polscy", "Mistrz" - film dokum. o K. Pendereckim
- 11.30 Organy polskie - gra Dariusz Wierucki
- 12.10 Ostatni legionieści - film. dok.
- 12.50 Złoto Neapolu - film prod. włoskiej
- 15.00 Przegląd kronik filmowych
- 15.25 Mesjasz - J. Fryderyka Haendla
- 16.35 Cud nad Wisłą - program dok.
- 17.00 Pieśni polskie - śpiewa Elżbieta Wojnowska
- 17.35 Cudowne lata - serial prod. USA
- 18.00 Łokietek, czyli mazurek Dąbrowskiego - widowisko muz. na kanwie opery Józefa Elsnera
- 19.30 Z ziemi polskiej - Polacy w rewolucji amerykańskiej - film dok.
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Perły z lamusa: Pomyłka, proszę się wyłączyć - film fab. prod. USA
- 23.20 CNN

INFORMATOR

TELEFONY: • Pogotowie Ra-tunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Szpitala

Całodobowy dyżur pełnią w:
Chojnowie - ul. Nowotki 20
Głogowie - ul. Kościuszki 15
Jaworze - ul. Szpitalna 2
Legnicy - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwazkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00) oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwazkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.
W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.
W Złotoryi, ul. Hoża 11.

Apteki

Dyżur pełnią:

• Głogów - w środę i czwartek przy ul. G. Morcinka, tel. 33-31-63
• Legnica - w środę przy ul. Matejki, tel. 23-971, w czwartek przy ul. Galińskiego, tel. 24-616
• Lubin - w środę przy ul. Kopernika, tel. 44-27-04, w czwartek przy ul. Armii Czerwonej, tel. 44-40-26

Kursy walut

Legnica 13.08.91 r.

Kantor ul. Lenina 14

	Skup	Sprzedaż
USD	11230	11350
DM	6420	6520

Orbis ul. Wrocławska

	Skup	Sprzedaż
USD	11350	11450
DM	6300	6500

TV SAT

Środa

14 sierpnia 1991r.

SCREENSPORT

8.00 Tenis. Turniej Volvo, 9.30 Międzynarodowy wyścig kolarski amatorów, Niemcy, 10.00 Zawodowy bilard, 11.00 Wyścigi morskich łodzi motorowych, 12.00 Mistrzostwa motocyklowe Diesel Jeans, 13.00 Go! Holenderski magazyn sportów motorowych, 14.00 Tenis. Niemiecka Bundesliga, 15.00 Lekka atletyka w Wielkiej Brytanii, 16.00 Wyścigi motocyklowe, 16.30 Tenis, kobiety Canadian Open, 18.00 Surfing, 18.30 Jet Ski, 19.00 Golf. Mistrzostwa USA, 21.00 Japońskie mistrzostwa Fomuly 3000, 22.00 Brytyjski rajd motorowy, 23.00 Baseball - ekstraklasa. Nowy Jork-Chicago, 2.00 Zakończenie programu.

THE CHILDREN'S CHANNEL

7.00 Historyjki bez słów: Balanel the Little Dog, Inhabitants of Chiming Clock, An Apple Goes a Rolling. Tom the Naughty Cat, 7.30 Filmy rysunkowe: Tooter Turtle, Le Piaf, The Fenouilliard Family, The New Three Stoges, Underdog, Batfink, Heathcliff, Dodo, 8.15 On the Road 8.45 C.O.P.S., 9.15 Dungeons and Dragons, 9.45 Jack in the Box - program dla przedszkolaków 10.00 Morph Noddy, Lightie and Thunderee, Gio Friends, Madame Gusto's Circus, Story Book World, Picture Pages, 11.25 Elephant Orphanage, Bouli, 11.45 Historyjki bez słów, 12.15 Filmy rysunkowe, 13.00 Lunch Box, 14.30 Jack in the Box - gry i zabawy dla przedszkolaków, 16.30 Clementine, Wombat, The Mysterious Cities of Gold, 17.25 Deke Wilson's Mini Mysteries 17.50 Roger Ramjet, 18.00 Zakończenie programu.

RTL PLUS

6.00 RTL Magazyn poranny - informacje, 8.35 Show-Laden - muzyka, rozrywka, reklama, 9.00 RTL aktualności, 9.20 Holmes and Yoyo - komedia USA, 9.45 10 Murzynie - film dla dzieci, RFN 11.00 Show-Laden - muzyka, rozrywka, reklama, 11.35 Die wilde Rose - telenowela, 12.10 Buck Rogers - serial s-f, USA, 13.00 RTL aktualności, 13.10 Der Hammer - serial krym. USA, 13.35 Santa Barbara - serial famil. USA, 14.25 Die Springfield Story - serial familijny USA, 15.10 Ruf des Herzens - telenowela, 15.52 RTL aktualności, 15.55 Chips - serial krym. USA, 16.45 Riskant - show, 17.10 Cena jest wysoka - show, 17.45 Gwiazdny talar - quiz filmowy, 17.55 RTL aktualności, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial krym. USA, 18.45 RTL aktualności, 19.20 Zuruck in die Vergangenheit - serial przygod. USA, 20.15 Oskar hat die Hosen voll - franc. komedia, 22.00 Gwizdek - show piłkarski, 23.00 Gwiazda TV - magazyn telewizyjny, 23.35 RTL aktualności, 23.45 Evil Nightmare - Schrecklichter Alptraum - horror USA, 1.15 Catch - show, 1.50 Zakończenie programu.

Czwartek

15 sierpnia 1991r.

SCREENSPORT

8.00 Motocrosowe Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, 9.00 Wyścigi motocyklowe, 9.30 Moto News, 10.00 Zawodowy bilard, 1.00 Surfing, 11.30 Jet Ski, 12.00 Snooker, 14.00 Motor Sport Porsche Carrera Cup, 14.30 Międzynarodowy wyścig kolarski amatorów, 15.00 Baseball, 17.00 Koszykówka, 18.00 Rajd samochodowy Delto Stock, 19.00 Rajd Nascar, Winston Cup, 20.00 Sporty motorowe w Niemczech, 21.00 Argentynska piłka nożna, 22.00 Międzynarodowe zawody żużlowe, 23.00 Rugby - Puchar Świata, 24.00 Golf, 2.00 Zakończenie programu.

RTL PLUS

6.00 RTL Magazyn poranny - informacje, 8.35 Show-Laden - muzyka, rozrywka, reklama, 9.00 RTL aktualności, 9.20 Holmes and Yoyo - serial kam. USA, 9.45 Stoliczku, nakryj się - baśń filmowa RFN, 11.00 Show-Laden - muzyka, rozrywka, reklama, 11.30 Die wilde Rose - telenowela, 12.10 Buck Rogers - serial s-f USA, 1979, 13.00 RTL aktualności, 13.10 Der Hammer - serial krym. USA, 1987, 13.35 Santa Barbara - serial famil. USA, 14.25 Die Springfield Story - serial famil. USA, 15.10 Ruf des Herzens - telenowela, 15.52 RTL aktualności, 15.55 Chips - serial krym. USA, 16.45 Riskant! - show, 17.10 Cena jest wysoka - show, 17.45 Gwiazdny talar - quiz filmowy, 17.55 RTL aktualności, 18.00 Ihr Auftritt Al Mundy - serial krym. USA, 18.45 RTL aktualności, 19.20 21. Jump Street - Tafort Klassenzimmer - serial krym. USA, 20.25 Ausser Rand und Band am Wolfgangsee - film muzyczny RFN/Austria, 21.55 RTL aktualności, 22.05 Sie leben! - film s-f USA, 23.35 RTL aktualności, 23.45 Schlachtfeld der Ehre - film wojenny USA/Holandia 1.15 Catch up - show, 1.50 Zakończenie programu.

THE CHILDREN'S CHANNEL

7.00 Historyjki bez słów: Balanel the Little Dog, Inhabitants of Chiming Clock, An Apple Goes a Rolling, Tom the Naughty Cat, 7.30 Filmy rysunkowe: Tooter Turtle, Le Piaf, The Fenouilliard Family, The New Three Stoges, Underdog, Batfink, Heathcliff, 8.15 On the Road - 8.45 C.O.P.S., 9.15 Dungeons and Dragons, 9.45 Jack in the Box - program dla przedszkolaków 10.00 Morph, Noddy, Lightie and Thunderee, Gio Friends Madame Gusto's Circus, Story Book World, Picture Pages, 11.25 Peasants Pea Patch, Bouli, 11.45 Historyjki bez słów, 12.15 Filmy rysunkowe, 13.00 Lunch Box, 14.30 Jack in the Box - gry i zabawy dla przedszkolaków, 16.30 Clementine, Wombat, The Mysterious Cities of Gold, 17.25 Deke Wilson's Mini Mysteries 17.50 Roger Ramjet, 18.00 Zakończenie programu.

Ogłoszenia drobne

Zdecydowanie kupić garaż w centrum Legnicy (okolice Rynku, ul. Piekarska) w rozliczeniu może być garaż w innej części miasta (ul. Orzeszkowej) tel. wieczorem 28-987, lub 26-156.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam dom z ogrodem w Jaworze, ul. Spokojna 1. Wiadomość - Wrocław, tel. 61-62-02 po godz. 20.

SPORT

Biedny Konfeks

Trudno przewidzieć jak wypadną w trzeciej lidze futbolistów legnickiego Konfeksu, ale już teraz można jako pewnik traktować fakt, że beniaminek tej klasy rozgrywkowej będzie najbiedniejszym zespołem na szczeblu centralnym...

Wyalczony awans wbrew nadziejom działaczy nie spowodował napływu sponsorów rozdających miliony na piłkę nożną. Dostawnie: nie zgłosił się nikt. W tej sytuacji drużyna w przeddzień startu została bez grosza w kasie. Teoretycznie Konfeks jest klubem pod skrzydłami naszych zakładów włókienniczych, ale szczerze mówiąc niewiele z tego wynika. ZPO Elpo przez ostatnie dwa lata na klub nie przekazywało ani złotówki. W lipcu br. natomiast przekazano... milion złotych. Pusty śmiech! Doszło do tego, że na mecze drużyna jeździ autobusami Hanki lub Elpo, za które trzeba płacić. Przykładowo taki wyjazd do Zielonej Góry kosztuje 900 tysięcy. Czy można się dziwić minorowej minie działaczy, którzy nie wiedzą czy będzie ich stać organizacyjnie na 3 ligę. Nieśmiało mówi się o mariażu z Rexpolem, ale to melodia przyszłości...

Pustka w kasie sprawiła, że trzeciogigowcy przygotowali się na własnym obiekcie, a jedynym "hitem" był dziewięciodniowy obóz stacjonarny.

A propos własnych obiektów. Klub od trzech miesięcy objął we władanie odzyskany stadion przy ul. 22 lipca. Obiekt wbrew plotkom nie był zdewastowany, a o murawie można wyrażać się w samych superlatywach. Fakt, że boisko jest o wymiarach minimalnych tj. 100 na 60 metrów, co będzie handicapem dla gości mających we krwi obronę. Ale przynajmniej jest to własny obiekt, który za rok może się stać stadionem cacy. Na trybunach miejsca jest dla około czterech tysięcy kibiców i gdyby na mecze chodziła chociażby

połowa (bilety po 8 i 5 tysięcy), to byłby zysk pozwalający na skromniutkie premie dla piłkarzy.

Trener Władysław Moroch kiedy tuż po awansie z nim rozmawiałem, mówił, że spokojny sen zapewnią mu: po pierwsze - wzmocnienie finansowo-organizacyjne (to raczej nie wypaliło i nie wypali), po drugie - wzmocnienie kadrowe zespołu. To drugie w dużej mierze uzależnione jest od kondycji finansowej i kółko się zamyka. Potrafiono namówić do powrotu na boisko weterana Miedzi Zbyszka Kajdana, co ma być gwarancją uniknięcia idiotycznych kiksów w defensywie. Ale pan Zbyszek nie ganiał za piłką dwa lata, więc trochę wody upłynie w Kaczawie nim marzenie Morocha o grze Kajdana stanie się faktem. Uzpełnieniem Kajdana miał być Waniellista z Kuźni Jawor, który nie grał od jesieni ub. roku przenosząc się do Legnicy. Być może doszłoby do transferu, ale klub z Jawora zażądał za stopera 15 milionów plus cztery komplety piłkarskich strojów, co w sumie daje kwotę 22 milionów, ale dla biedaków z Konfeksu ta kwota okazała się nie do przeszkoczenia.

Awaryjnie trzeba było dogadać się z Zagłębiem od którego pozyskano młodego stopera Jacka Barana. No i w dalszym ciągu motywem jest bezgotówkowy transfer Pietruszki ze Stali Chocianów. Pod warunkiem, że temu piłkarzowi zrośnie się zlamany nos...

W tej sytuacji, w Konfeksie będą zadowoleni jeżeli wywalczą miejsce w środku tabeli. No i na początek jakieś efektowne zwycięstwo, bo to napędziłoby kibiców na stadion. Może trafily się i sponsor.

Zbigniew Jakubowski

Totalizator piłkarski "Gazety Legnickiej"

Fanatyków piłki nożnej w naszym regionie jest sporo. Z myślą o nich ruszamy z piłkarskim totalizatorem obejmującym mecze legnickich drużyn poczynając od ekstraklasy a kończąc na A-klasie. Kupony zamieszczać będziemy na naszych łamach. Kupony będą bezpłatne. Typować będziemy wyniki 15 meczów co tydzień. Zestawy par zamieszczać bę-

dziemy w numerze wtorkowym - na kupony czekać będziemy do piątku włącznie. Grający w totka klasyfikowani będą w Lidze Kibiców Piłkarstwa a na finiszu najlepsi otrzymają atrakcyjne nagrody. Już teraz oczekujemy na zgłoszenia chętnych do grania w naszego Totka, celem wprowadzenia danych osobowych oraz adresu do komputera. Start 18 sierpnia!

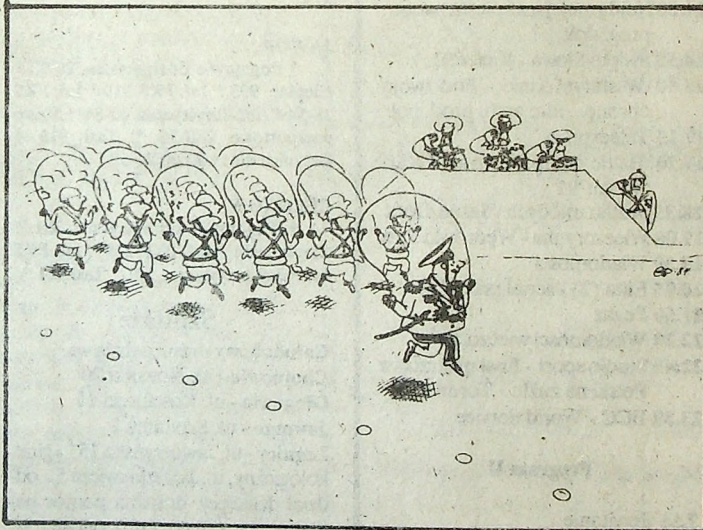
Losowanie Pucharu Polski

Jak Górnik z Górnikiem

Wczoraj w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej rozlosowano trzecią rundę Pucharu Polski, już z udziałem drugoligowców. Rewelacja rozgrywek pucharowych zespołów Górnika Złotoryja wylosował czołowy zespół drugiego frontu, niedawnego pierwszoligowca - Górnika Wałbrzych. Mecz odbędzie się 21 sierpnia, w środę o godz. 16.30. Trener złotoryjan Janusz Serkiewicz powiedział tuż po losowaniu:

- Na pewno jest to wymagający przeciwnik, zdecydowanie lepszy od zespołów Prosnia i Olimpii, które wyeliminowaliśmy w poprzednich rundach. Niemniej zagraliśmy bez jakiegokolwiek bojaźni. Postaramy się o sprawienie kolejnej milej niespodzianki.

Piłkarze Miedzi Legnica ewentualny awans do kolejnej rundy muszą wywalczyć na boisku Ostrovii. Powodzenia.



Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

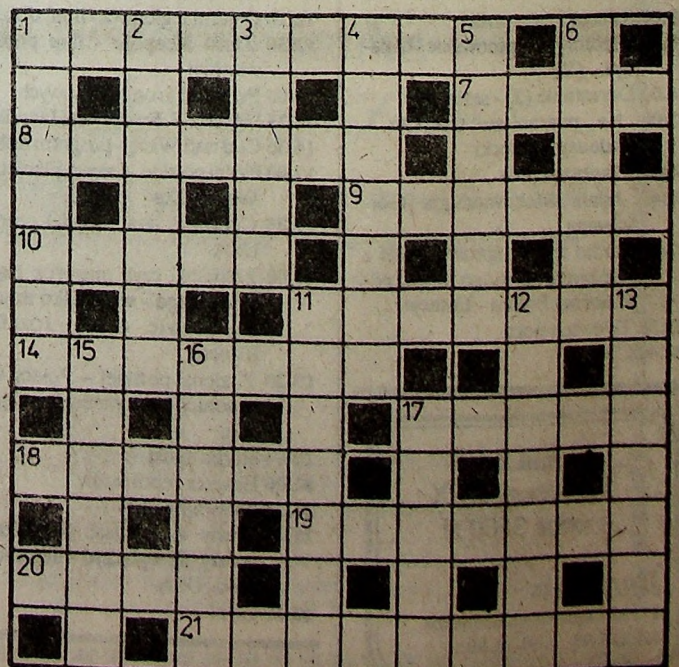
1. legnicki kawałek Ameryki
7. port w Jemenie
8. nie ma rodziców
9. komunał, banal
10. danie mięsne
11. ścinek
14. tryton
17. grządką
18. planeta
19. ryba słodkowodna
20. karzeł
21. imię Holland

Pionowo:

1. muszkatolowiec
2. zły los
3. ogłoszenie w gazecie
4. sklep z wyrobami tytoniowymi
5. najazd obcych wojsk
6. grecka bogini Księżycy
11. muzeum w plenerze
12. karbonariusz
13. uroczysty utwór muzyczny
15. rycerz Karola Wielkiego, znany z pieśni o nim
16. przyjaźń
17. chwast

Krzyżówka nr 86

(4 pkt)



"EDWIN"

KRONIKA POLICYJNA

Jawor

* 12 sierpnia doszło do tragicznego wypadku na trasie Jawor - Niedaszów. 55-letni rowerzysta Edward W. po wyprzedzeniu go przez fordą z przyczepą campingową skręcił nagle kierownicą w lewo i wpadł pod nadjeżdżającego mercedesa. W stanie bardzo ciężkim został przewieziony do szpitala.

Legnica

* W nocy 11/12 sierpnia br. nieznanymi złodziejami włamali się do hurtowni Valdex, mieszczącej się przy ul. Poznańskiej. Złodzieje skradli towary spożywczo - przemysłowe na ogólną sumę 100 mln zł.

* O godz. wpół do pierwszej w nocy 11.08 br. na ul. Złotoryjskiej został bestialsko pobity i okradziony Ryszard G. Napastnicy zdarli z palca ofierze obrączkę o wartości 200 tys. zł. W wyniku natychmiastowej akcji policji zostali zatrzymani sprawcy rozboju. Byli to: 18-letni Zygmunt A. oraz 16-letni Tomasz L. Obaj byli tak pijani, iż nadawali się tylko do Izby Wyrzędzkiej. Obecnie zajmą się nimi Prokurator.

Lubin

* 12.08 o godz. 0.40 w pobliżu miejscowości Lubiński Las, Jan M kierujący samochodem ciężarowym liaz z przyczepą najechał nieoświetlonego mercedesa LGE 4451-TAXI. Przy gwałtownym hamowaniu przewróciła się przyczepa liaz, z której wysypały się przewożone towary spożywcze. Uległy one całkowitemu zniszczeniu. Właściciel samochodu i przewożonego ładunku Spółka AKARI z Gorzowa Wlkp. oceniła straty na 70 mln zł.

Powinna

Z opłat TV - to już nie słuchy - zwalniać się będzie starych i głuchych. Moje zdanie: Młodym i zdrowym TV powinna płacić jeżeli zechcą swój czas z nią tracić.

J. Gabrysiak

Najtańsze w kraju

METKOWNICE

poleca

Skład Towarów Przemysłowych

Lubin, ul. Kopernika 10 (wejście od ul. Stenkwicza)

Tel. 42-62-71

PUNKTACJA Legnickiej Ligi Szaradzystów do 76 numeru

1. Zbigniew Kurowski 285 pkt
2. Kazimierz Pleśniak 206 pkt
3. Wojciech Doniek 166 pkt
4. Zbigniew Lasota 137 pkt

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: P.P.W. "Ewaryst" Lubin tel. 444333
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo; ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).